



Fundacja  
Aleksandra Kwaśniewskiego  
AMICUS EUROPAE

**Biuletyn OPINIE FAE**  
nr 14/2013

**Elżbieta DASZKOWSKA**

## **Turcja jako zwornik polityki UE wobec regionu MENA ?**



*Turcja stała się krajem inspiracji dla innych niedawno.  
Nie tylko jesteśmy źródłem inspiracji na Wschód, ale także na Zachodzie”*

Wypowiedź tureckiego ministra ds. UE, E. Barisa

*Lata 2011 i 2012 okazały się czasem pełnym wyzwań dla polityki zagranicznej UE i Turcji. Wybuch tzw. „arabskiej wiosny” był sprawdzianem zarówno dla państw Europy, jak i kraju nad Bosforu. Co więcej, w przypadku tego ostatniego nastąpiła dalsza reorientacja polityki zagranicznej w kierunku obszaru Afryki Północnej i Bliskiego Wschodu (MENA), wywołana w dużym stopniu brakiem postępu w rozmowach Ankary z Brukselą w kwestii akcesji do UE, jak również reakcjami Ankary na wydarzenia bliskowschodnie w 2011 r.*

Trzeba wyraźnie zaznaczyć, że rola i stopień zaangażowania UE i Turcji wynika z zupełnie innych przesłanek. UE już na początku lat 70 XX w., tj. wraz z powstaniem Europejskiej Współpracy Politycznej, angażuje się w działania mające stabilizować pokój na terenie Bliskiego Wschodu. Niemniej jednak wysiłki te nie były i wciąż nie są spójne, co wynika przede wszystkim z faktu, że każdy kraj UE realizuje własną politykę zagraniczną, zgodną z własnymi celami strategicznymi. Należy podkreślić że analogiczna sytuacja w bliskowschodniej polityce UE miała miejsce w 2003 r. w trakcie amerykańskiej inwazji na Irak.<sup>1</sup> O ile dla Francji czy Hiszpanii bardzo ważne jest zaangażowanie w obszarze śródziemnomorskim, o tyle już priorytetem polityki zagranicznej Niemiec jest Europa Środkowa i Wschodnia, a Wielka Brytania zachowuje przy tym bardzo zdystansowane podejście, w ogóle ostrożnie angażując się w inicjatywy UE.

Turcja jest państwem „sworzni geopolitycznych”, tj. regionem, którego znaczenie wynika ze strategicznego położenia geograficznego i skutków potencjalnej niestabilności. Kraj ten stabilizuje region Morza Czarnego, kontroluje cieśniny łączące je z Morzem Śródziemnym, równoważą wpływy Rosji jako członek NATO, a jako kraj o silnie laickim charakterze stanowi przeciwwagę dla islamskiego fundamentalizmu. Biorąc pod uwagę niestabilność Bliskiego Wschodu, waga ww. czynników jest nie do przecenienia. Cele

<sup>1</sup> Materiały z konferencji „Bliski Wschód w polityce zagranicznej Europy i Stanów Zjednoczonych”, wyd. UJ 2004



polityki zagranicznej UE jak i Turcji są wielu dziedzinach kompatybilne i w związku z tym zachodzi uzasadnione pytanie – czy zagraniczna polityka Turcji może być uzupełnieniem zagranicznej polityki UE wobec regionu MENA?

### **Bliski Wschód i rejon śródziemnomorski – główne założenia polityki zagranicznej UE**

Interwencja USA w Iraku w 2003 r. wywołała silną destabilizację w rejonie Bliskiego Wschodu, co przejawiało się m.in. wybuchami wojen domowych w Iraku, pogorszeniem relacji Tel Awiwu ze światem arabskim, zaostrzeniem retoryki antyamerykańskiej w państwach muzułmańskich, jak też pogłębieniem fundamentalizmu islamskiego.

W reakcji na ww. zjawiska, Rada Europejska zleciła w 2003 r. Prezydencji oraz Wysokiemu Przedstawicielowi ds. Wspólnej Polityki Zagranicznej i Bezpieczeństwa wypracowanie, we współpracy z Komisją Europejską, nowych propozycji strategii politycznej wobec Bliskiego Wschodu. Efektem tych prac był dokument pt. „Partnerstwo Strategiczne UE z rejonem śródziemnomorskim” – zatwierdzony przez Radę Europejską w czerwcu 2004 r. program współpracy z krajami MENA, składający się z trzech kluczowych elementów<sup>2</sup>:

- współpracy w ramach Partnerstwa Eurośródziemnomorskiego;
- współpracy UE z krajami basenu Zatoki Perskiej;
- działań UE na rzecz rozwiązania konfliktu izraelsko-palestyńskiego.

W zakresie polityki bezpieczeństwa UE podjęła się realizacji takich kwestii, jak: rozwiązywanie konfliktów lokalnych, zwalczanie terroryzmu i proliferacji broni masowego rażenia oraz walki z przestępczością zorganizowaną. Wydarzenia w krajach arabskich z początku 2011 r. były zaskoczeniem dla państw Europy i wystawiły Wspólną Politykę Zagraniczną i Bezpieczeństwa UE na silną próbę. Unia odnosiła się z dużym zrozumieniem do przemian polityczno-gospodarczych, zapoczątkowanych w tej części świata. Oficjalnie potępiono reżimy płk. M. Kadafigo w Libii i prezydenta H. Mubaraka w Egipcie, z bardzo ostrą krytyką spotkało się nadmierne użycie siły wobec demonstrantów domagających się demokratycznych przemian.

---

<sup>2</sup> Za: R. Zięba „Wspólna Polityka Zagraniczna i Bezpieczeństwa UE”, Warszawa 2007 r.



Stanowisko państw UE zostało wyrażone w rezolucjach Parlamentu Europejskiego (m.in. nr 2012/C199Ł/18, 2012/C/188/E/05). Oficjalne stanowisko UE zostało również ogłoszone w dniu 26 września 2012 r. przez Przewodniczącego Rady Europejskiej, H. van Rompuy'a przed 67 Zgromadzeniem ONZ, w którym Unia potwierdziła dla przemian demokratycznych zachodzących w świecie arabskim.<sup>3</sup> Odnośnie wydarzeń w Syrii przesłanie UE było następujące „dla osób odpowiedzialnych za represje nie ma miejsca w przyszłości Syrii, osoby te muszą ustąpić”.<sup>4</sup>

### Założenia tureckiej polityki zagranicznej oraz reakcje Ankary na „arabską wiosnę”

Zagraniczna polityka Turcji opiera się na koncepcji „strategicznej głębi”, na którą składają się cztery kluczowe założenia:<sup>5</sup>

- poprawa relacji Ankary z sąsiadami – koncepcja polityki „zero problemów z sąsiadami”;
- „wielowymiarowa polityka zagraniczna”, uwzględniająca aspekty historyczne, kulturowe, gospodarcze i militarne państwa;
- „nowy język dyplomacji”, zakładający włączenie do kreowania polityki przedstawicieli środowisk naukowych, dyplomatycznych, *think-tanków*;
- bilateralne relacje z państwami rejonu, promocja częstych wizyt.

Obecny kształt polityki zagranicznej Turcji został stworzony przez obecnego ministra Spraw Zagranicznych Pana A. Davutulogu, bliskiego współpracownika i doradcy Premiera Erdogana. Ogólnie rzecz ujmując, celem Turcji w polityce zagranicznej, rządzonej od 2002r. przez partię Sprawiedliwości i Rozwoju (AKP) o islamskich korzeniach, ma być odbudowa wpływów we wszystkich regionach wchodzących niegdyś w skład Imperium Osmańskiego. Z tego też powodu rejon/ czy państwa te znajdują się w orbicie wpływów Ankary. Polityka ta zakłada również możliwość stosowania instrumentów typu „soft power”, tj. wykorzystywania atrakcyjności tureckiego modelu polityczno-społecznego, celem ponownego zbliżenia państw, z którymi Ankara miała napięte lub wręcz chłodne stosunki.

---

<sup>3</sup> Dokument Euco 178/12, presse 402, PR PCE 15, [www.consilium.europa.eu/uedocs/cms\\_data/.../pressdata/PL/.../132657.pdf](http://www.consilium.europa.eu/uedocs/cms_data/.../pressdata/PL/.../132657.pdf), data: 26 września 2012 r.

<sup>4</sup> tamże;

<sup>5</sup> A. Szymański „Turcja i Europa. Wyzwania i szanse.” PISM, 2011.



Pozytywne efekty tej polityki były widoczne w pierwszej dekadzie XXI w. na polu gospodarczym. Efektem ratyfikowanych umów o wolnym handlu z takimi krajami jak: Autonomia Palestyńska (2004), Syria i Egipt (2007), wartość tureckiego eksportu wzrosła ok. 7-krotnie. Dowodem zainteresowania Turcji rejonem państw świata arabskiego jest podróż, jaką odbył Premier Erdogan w lecie 2011 r. do Tunezji, Libii i Egiptu zaraz po zakończeniu „arabskiej wiosny” w tych krajach.

Dotychczasowa ocena rezultatów założeń polityki zagranicznej Turcji wypada pomyślnie, należy odnotować wzrost prestiżu i wpływów politycznych kraju, stabilizację relacji Turcji z wieloma państwami, intensyfikację powiązań międzynarodowych – w tym gospodarczych – oraz coraz częstsze przypisywanie Ankarze roli mediatora w sporach i konfliktach lokalnych i regionalnych. Należy zaznaczyć, że na tak ogromny sukces dyplomacji tego kraju miało wpływ przezwyciężenie przez Turcję swoistego kompleksu „chorego człowieka znad Bosforu” i skuteczna próba połączenia sprzecznych na pierwszy rzut oka pojęć: Europa – USA – Bliski Wschód, świeckość – laickość państwa. Turcja dokonała precedensowego w historii połączenia ww. elementów, aby w rezultacie stworzyć unikatowy model społeczno-polityczno-gospodarczy, jako państwo łączące w sobie elementy zarówno świeckie, jak i religijne, prowadzące politykę tak prozachodnią, jak i prowschodnią.<sup>6</sup> Opisana unikatowość jest zauważana w świecie muzułmańskim, o czym dobitnie świadczy wypowiedź króla Arabii Saudyjskiej Abdullaha bin Abdualzisa as Sauda: „dzięki strategicznemu położeniu między Wschodem a Zachodem, Turcja odgrywa ważną rolę w promocji dialogu między cywilizacjami, co z kolei – w przypadku jej członkostwa w UE – powinno przyczynić się do zwiększenia zrozumienia świata islamskiego na Zachodzie.”<sup>7</sup>

Prawdziwym papierkiem lakmusowym skuteczności tureckiej polityki zagranicznej był wybuch niezadowolenia i żądania chęci zmian w świecie arabskim. O ile koncepcja polityki „zero problemów z sąsiadami” sprawdza się w warunkach pokojowych, o tyle te niecodzienne wydarzenia wystawiły rząd Premiera Erdogana na konieczność podejmowania zdecydowanych i nawet dość ostrych reakcji.

<sup>6</sup> A. Ghandi, *The Turkish Roundabout*, 27.03.2011, [http://www.foreignpolicy.com/articles/2011/12/27\\_the\\_turkish\\_roundabout](http://www.foreignpolicy.com/articles/2011/12/27_the_turkish_roundabout) (2 stycznia 2012 r.).

<sup>7</sup> G.A. Khan, *Kingdom Turkey set to boost track ties*, Arab News, 11 sierpnia 2006 r. oraz G.A. Khan, *Saudi-Turkey relations for new era*, Saudi-US Relations Informations Service, SUSRIS, 8 sierpnia 2006 r.



Wybuch niezadowolenia społecznego w Tunezji, który miał miejsce w grudniu 2010 r., był nie lada zaskoczeniem dla Ankary i może właśnie z tego powodu Turcja przedstawiła swoje stanowisko po ok. 4 tygodniach, deklarując oficjalnie swoje poparcie dla przemian w tym kraju. Również w przypadku rewolucji w Egipcie Turcja opowiedziała się po stronie demonstrantów.

Nieco bardziej skomplikowane i wymagające przez to większej wagi były relacje na linii Turcja-Libia w okresie opisywanych wydarzeń. Początkowo władze w Ankarze zachowywały daleko idącą ostrożność w wypowiedzeniu się po jakiegokolwiek stronie, sprzeciwiły się również nałożeniu sankcji na ten kraj. Definitywna zmiana reakcji Turcji została wywołana próbą wykorzystania sytuacji przez Francję celem przejęciem wpływów w rejonie M. Śródziemnego w marcu 2011 r., Turcja poparła interwencję militarną, a następnie w lipcu 2011 r. oficjalnie uznała Tymczasową Radę Narodową jako legalnego przedstawiciela narodu libijskiego.<sup>8</sup>

O skali znaczenia Libii dla polityki zagranicznej Turcji świadczy chociażby fakt, że w Stambule zostało zorganizowane w lipcu 2011 r. spotkanie międzynarodowej grupy kontaktowej ds. Libii. Wciąż rośnie znaczenie Turcji na Bliskim Wschodzie, czego dowiodła tego ostatnia wizyta zagraniczna premiera Erdogana po Egipcie, Tunezji i Libii. Premier Turcji spotkał się głębokim uznaniem lokalnych społeczeństw i elit politycznych. Będąc w Tunezji, oświadczył: „Turcja jest w 99 proc. krajem muzułmańskim, a mimo to jest to demokratyczne państwo świeckie, gdzie wszystkie religie są sobie równe”.<sup>9</sup> Prócz Premiera Erdogana w wizycie tej udział wzięło blisko 280 przedsiębiorców, którzy w Egipcie zawarli kontrakty gospodarcze, opiewające na kwotę 1 mld USD. Relacje z Kairem pozostają szczególnie ważnym punktem polityki zagranicznej Premiera R. Erdogana, wynika to głównie z faktu, że w trakcie rządów Prezydenta H. Mubaraka Egipt był rywalem Turcji o dominację w rejonie Bliskiego Wschodu. Prawdziwość tej tezy potwierdzają chociażby słowa szefa rządu Ankary, który w 2007 r. oświadczył, że Turcja nie zamierza pełnić roli aktora pasywnego w regionie, a ponadto wszelkie działania w rejonie powinny być konsultowane z

<sup>8</sup> Turkey recognizes Libyan Council, dostęp 3 lipca 2011 r., <http://www.aljazeera.com/news/2011/07/201173145538817561.html>.

<sup>9</sup> Turkey`s leadership”, the International Herald Tribune, z dnia 21 września 2011 r.



Turcją.<sup>10</sup> Na bardzo wyraźną deklarację miała wpływ jednoznaczna postawa społeczeństwa egipskiego, które solidarnie domagało się rezygnacji Prezydenta Mubaraka.<sup>11</sup> Brak początkowej aprobaty Turcji dla działań w Libii wynikał w głównej mierze z obawy o utratę wpływów w tym rejonie. Libia rządzona przez płk. Kaddafiego była przez kilka dziesięcioleci strategicznym sojusznikiem Turcji, z którym były prowadzone bardzo intratne interesy ekonomiczne. Istotny wpływ miała również sytuacja polityczna, gdyż premier Erdogan nie chciał zajmować definitywnego stanowiska w tak drażliwej kwestii przed nadchodzącymi wyborami parlamentarnymi w czerwcu 2011 r., zwłaszcza, że turecka opinia publiczna jest drażliwa na kwestie interwencji społeczności międzynarodowej w państwach muzułmańskich, a sam Erdogan określany jest mianem „króla arabskiej ulicy”. Brak zdecydowanej początkowo reakcji Turcji na wydarzenia w Libii został źle odebrany przez nowe władze tego kraju, co może negatywnie przełożyć się na przyszłe gospodarcze relacje i utratę wpływów politycznych.

Jeszcze trudniejszym dla polityki zagranicznej Turcji okazał się kryzys w Syrii. W 2004 r. Prezydent Baszar al-Assad oficjalnie uznał granicę turecko-syryjską, doprowadził do rozwiązania sporu o wody Eufratu, a w skali międzynarodowej ogromną pomocą ze strony syryjskiej było wsparcie udzielone Turcji w jej staraniu o uzyskanie statusu obserwatora w Lidze Arabskiej<sup>12</sup>, zaś w ramach kwestii bilateralnych ogromnym postępem była współpraca w zwalczaniu ruchów separatystycznych Kurdów<sup>13</sup>, co leży w interesie obu tych krajów. Dowodem na znaczenie i wspólnotę interesów Turcji i Syrii w tym zakresie jest sprzeciw zgłoszony w 2003 r. wobec amerykańskiej propozycji przyznania Kurdom autonomii, a w 2008 r. wsparcie militarne udzielone przez Damaszek wojsku tureckiemu przeciwko Kurdom w północnym Iraku. Normalizacja stosunków polityczno-dyplomatycznych przełożyła się na ożywienie gospodarcze między tymi dwoma krajami, czego dowodem było ratyfikowanie w 2004 r. umowy o wolnym handlu, wzrost tureckich inwestycji za wschodnią granicą.

<sup>10</sup> K. Kujawa „Reakcje Turcji na wydarzenia w Afryce Płn. Biuletyn PISM nr 58/807 z dnia 2 czerwca 2011 r.

<sup>11</sup> „Rewolucja zakłada mundur”, Polityka, <http://www.polityka.pl/swiat/analizy/1513148>, Egipt-czy-armia-zaprowadzi-demokracje. Z dnia: 22 lutego 2011 r.

<sup>12</sup> red. M. Zaborowski „Turcja wobec kryzysu w Syrii” PISM nr 81(830), z dnia 9 sierpnia 2011 r.

<sup>13</sup> red. M. Zaborowski „Kwestia kurdyjska i konflikt syryjski w polityce Turcji”, PISM nr 83/948, z dnia 24 września 2012r.



Tak więc dotarcie „arabskiej wiosny” do Syrii stało się prawdziwym problemem zarówno dla władz w Damaszku, jak i w Ankarze. W opinii Turcji Syria stała się nie tylko partnerem gospodarczym i militarnym w kwestii rozwiązania problemu kurdyjskiego, ale również łącznikiem na obszarze Bliskiego Wschodu. Z kolei Syria liczyła na przełamanie izolacji międzynarodowej i ograniczenie ew. ryzyka interwencji USA. Te ww. czynniki przełożyły się na zakłopotanie i brak zdecydowanej reakcji Premiera Erdogana, który kilkakrotnie ograniczał się do wzywania Prezydenta Syrii do zakończenia brutalnych działań przeciwko demonstrantom, dopiero w początkowych dniach sierpnia 2011 r. reakcja Turcji stała się zdecydowana i zadeklarowała wycofanie swojego wsparcia jeśli nie ustanie przelew krwi, a dodatkowo Turcja wezwała Prezydenta B. Al.-Assada do ustąpienia (podobnie jak USA i Francja). Dodatkowo, Ankara wypowiedziała umowę o wolnym handlu z Syrią i przyjęła na swoje terytorium ok. 80 tys. uchodźców.<sup>14</sup>

Pomimo pogorszenia bilateralnych relacji na linii Turcja- Syria, niewątpliwym sukcesem Ankary jest zwiększenie roli w kraju w regionie, prestiżu nie tylko na Bliskim Wschodzie, ale i na świecie, a w przypadku upadku władzy al-Assada pierwszeństwo w możliwości kreowania nowego państwa syryjskiego na wzór turecki i jednocześnie niedopuszczanie do jakiegokolwiek formy autonomii Kurdów. Obecnie ogromnym sukcesem kraju nad Bosforu jest wypracowanie w świecie arabskim, a nawet na arenie międzynarodowej wrażenia, że bez Turcji zmiany w tym rejonie świata są nieosiągalne. Według sondażu, przeprowadzonego wśród mieszkańców Iraku, Syrii, Egiptu, Jordanii, Libanu, Arabii Saudyjskiej i terenów palestyńskich, aż 75 proc. ankietowanych wyraziło pozytywną opinię o Turcji, a 76 proc. wyraża przekonanie, że Turcja jest w stanie zaprowadzić pokój w świecie arabskim<sup>15</sup>, a tym samym państwa zachodnie muszą uznać Ankarę za poważnego aktora w stosunkach międzynarodowych.

Turcja jako pierwszy kraj muzułmański oficjalnie uznała istnienie państwa Izrael w 1948 r. Czynnikiem mocno zbliżającym te kraje był fakt, że oba były uznawane za państwa sojusznicze USA, obu towarzyszyło uczucie alienacji na Bliskim Wschodzie i wkrótce rozpoczęły współpracę ekonomiczną i militarną. Polityka zagraniczna tych państw uległa naturalnemu zbliżeniu z uwagi na tożsame postrzeganie wspólnych zagrożeń takich jak:

<sup>14</sup> red. M. Zaborowski „Początki wojny domowej w Syrii”, PISM nr 6(87) z dnia 20 stycznia 2012 r.

<sup>15</sup> M. Ostrowski „Nie karać Ankary”. „Polityka” z dnia 2 lutego 2010 r.





terroryzm, radykalizm islamski ze strony państw utożsamianych za „mateczniki” ww. problemów globalnych, a więc: Irak, Irak czy Syria. Te ww. kwestie doprowadziły w 1986 r. do ratyfikacji strategicznego porozumienia nakierowanego na współpracę wojskową i wywiadowczą.

Rewolucja R. Chomeiniego całkowicie zmieniła układ sił w rejonie Bliskiego Wschodu, co przestawiło relacje bilateralne Iranu i Izraela na wrogi tor. W konsekwencji nastąpiło zbliżenie Iranu do Syrii. W ten sposób zawiązał się strategiczny alians bardzo nietypowy dla Bliskiego Wschodu (chodzi o tradycyjną wrogość Persów do Arabów, czy też szyitów wobec sunnitów)<sup>16</sup>. Kraje te ratyfikowały kilka umów gospodarczych i wojskowych, co zbliżyło je do siebie w połączeniu z antyzachodnią i antyizraelską retoryką. W chwili obecnej jedynie Syria pozostaje formalnym sojusznikiem Iranu w świecie arabskim, co przekłada się na zainteresowanie Iranu konfliktem w Syrii.

Syria dostrzegła negatywne efekty sankcji ekonomicznych USA i UE wobec Iranu oraz skutki asymilacji politycznej tego kraju na arenie międzynarodowej. W rezultacie wzrosło znaczenie Turcji w tym państwie jako inwestora.<sup>17</sup> Z drugiej strony Izrael z uwagi na napięte (a wręcz wrogie) relacje z Iranem preferował rozmowy z Syrią, niż z Iranem czy Autonomią Palestyńską (Syria postrzegana była przez Izrael jako dość silny i racjonalny partner, a co ważniejsze w interesie Izraela leży osłabianie wpływów Iranu).

Poważnym ciosem w dość dobre relacje Turcji z Izraelem była operacja „Płynny Ołów” przeprowadzona przez wojsko izraelskie w Strefie Gazy na przełomie lat 2008 i 2009, obliczonej na „zadanie ciężkich strat Hamasowi i ograniczenie liczby ataków na terytorium Izraela ze strony Strefy Gazy”<sup>18</sup>. Kolejnym znaczącym wydarzeniem, które pogorszyło relacje turecko-irańskie, był incydent na statku Mavi Marmara maju 2010 r. Odmowa przeprosin i wypłaty przez Izrael rekompensat rodzinom dziewięciu tureckich obywateli, zabitych podczas akcji izraelskich komandosów na statku, przełożyła się na decyzję Turcji o obniżeniu rangi stosunków dyplomatycznych z państwem żydowskim we wrześniu 2011 r., zamrożeniu współpracy handlowej i wojskowej<sup>19</sup>. Od tego czasu napięcie na linii Ankara-Tel Awiw

<sup>16</sup> red. M. Zaborowski „Iran wobec arabskiej wiosny ludów” PISM nr 100 (849) z dnia 26 listopada 2011 r.

<sup>17</sup> red. M. Zaborowski „Implikacje sankcji ekonomicznych USA i UE wobec Iranu”, PISM nr 7 (872) z dnia 23 stycznia 2012 r.



utrzymuje się na stałym poziomie, co przekłada się na używanie zimnowojennej retoryki, a w wypowiedziach premiera Erdogana pobrzmiewa wręcz anty-izraelska nuta. W tym czasie nastąpił też wyraźnie anty-izraelski wzrost w polityce zagranicznej Turcji, jak też rozwój rodzimego przemysłu obronnego, ograniczający potrzebę bliskiej współpracy z Tel Awiwem.

Ostra krytyka Izraela i powstały wyraźny wyłom w relacjach z dotychczasowym sojusznikiem zwiększyły pro-tureckie sympatie w świecie arabskim (oraz wzrost popularności Premiera Erdogana w kraju), ale z drugiej strony przyczyniła się do wzrostu napięcia w tak mocno zapalnym punkcie świata i stanowi problem dla USA ponieważ oznacza skłócenie dwóch ważnych sojuszników, co siłą rzeczy stawia Waszyngton w bardzo niekorzystnym położeniu.

### Wnioski:

- Europejska polityka zagraniczna nie jest spójna, pomimo, iż powstała w latach 70. XX w. Wybuch „arabskiej wiosny” uwidocznili jej mankamenty – tj. brak skonsolidowanego programu współdziałania państw UE, co uwidocznili się z całą mocą w przypadku lawinowo rosnącej liczby uchodźców z krajów Afryki Północnej, kiedy to każde państwo zachodnioeuropejskie radziło sobie ze skutkami samodzielnie. Reakcja Rady Europejskiej ograniczała się do wygłaszania ogólnikowych deklaracji, co wyraźnie skazuje na konieczność doprecyzowania zasad funkcjonowania polityki Europy w obszarze śródziemnomorskim.
- Turcja posiada wiele silnych atutów w postaci: położenia geograficznego, dobrych relacji z sąsiadami i większością państw regionu i globalnych mocarstw. Wykorzystując te ww. walory kraj ten z całą konsekwencją buduje image regionalnego mocarstwa.
- Zarówno w interesie UE, jak i Turcji jest zapewnienie stabilności na obszarze Bliskiego Wschodu. Znaczenie Ankary rośnie w WPBIO UE, co jest widoczne w zaangażowaniu Turcji w misjach pokojowych na Bałkanach, jakkolwiek w kwestiach bezpieczeństwa państwo to występuje z pozycji strategicznego członka NATO niż kraju kandydującego do UE.



- Lata 2011 i 2012 wystawiły na próbę skuteczność dewizy polityki zagranicznej Turcji „zero problemów z sąsiadami”. W praktyce okazało się bowiem, że Turcja miała „zero sąsiadów bez problemów”. Na przestrzeni opisanego przedziału czasowego doszło do znacznego przewartościowania relacji na linii Ankara-Damaszek, Ankara-Tel Awiw. Turcja kreowała się na lidera w świecie muzułmańskim w trakcie „arabskiej wiosny” o czym świadczy rosnąca popularność modelu polityczno-gospodarczego tego państwa, a tym samym sukces polityki „soft power”.
- W przypadku relacji Ankara-Teheran, Turcja stara się utrzymać kurs „politycznej życzliwości” nie przyłączając się do powszechnej krytyki Iranu, jakkolwiek należy zakładać, że po przemianach politycznych w Syrii dojdzie do konfrontacji persko-tureckiej o wpływy w tym państwie. Silnym spoiwem na linii Turcja-Syria-Iran jest i będzie pozostawać kwestia kurdyjska, tzn. brak zgody na powstanie autonomicznego państwa Kurdów.
- Rosnąca pozycja Turcji na arenie międzynarodowej będzie wykorzystywana przez Ankarę jako karta przetargowa w rozmowach akcesyjnych z UE, zwłaszcza że na chwilę obecną Turcja udowodniła że jej polityka zagraniczna jest bardzo pragmatyczna, a co więcej może stanowić uzupełnienie zagranicznej polityki UE zwłaszcza w aspekcie założeń tureckiej polityki zagranicznej prowadzonej zgodnie z maksymą „zero problemów z sąsiadami” która jest zbieżna z unijną koncepcją „soft power”. Z drugiej jednak strony będzie to polityka wielosektorowa – coraz bardziej zorientowana w kierunku Bliskiego Wschodu.
- UE powinna odejść od dotychczasowego postrzegania Turcji przez pryzmat rozmów akcesyjnych tego kraju z instytucjami europejskimi, a podjąć działania wykorzystujące znaczenie i prestiż Ankary w polityce zagranicznej. Wejście w życie Traktatu z Lizbony powinno ułatwić ten proces. Gdyby rozszerzenie UE o Turcję nie doszło do skutku, to należy wypracować mechanizmy współpracy w dziedzinie stosunków zewnętrznych, które zapewnią utrzymanie tego kraju w orbicie wpływów europejskich.



**Turcja jako zwornik polityki UE wobec regionu MENA ?**  
**Biuletyn OPINIE FAE nr 14/2013**  
**Elżbieta Daszkowska**

---

*Tezy przedstawiane w serii „Biuletyn OPINIE” Fundacji Amicus Europae  
nie zawsze odzwierciedlają jej oficjalne stanowisko !*

#### **Kontakt**

**Fundacja Aleksandra Kwaśniewskiego  
„Amicus Europae”**

Aleja Przyjaciół 8/5  
00-565 Warszawa

Tel. +48 22 622 66 33  
Tel. +48 22 622 66 03  
Fax: +48 22 629 48 16

email: [fundacja@fae.pl](mailto:fundacja@fae.pl), [www.fae.pl](http://www.fae.pl)

#### **Biuletyn OPINIE FAE nr 14/2013**

**Turcja jako zwornik polityki UE  
wobec regionu MENA ?**

**Autor: Elżbieta Daszkowska**

Doktorantka w Kolegium Gospodarki Światowej SGH, absolwentka tej uczelni. Pracownik administracji publicznej RP w obszarze wspólnej polityki rolnej. Specjalizuje się w tematyce integracji europejskiej, międzynarodowych stosunków gospodarczych, w tym zwłaszcza w problematyce kryzysu finansowego.



Nadrzędną misją **Fundacji AMICUS EUROPAE** jest popieranie integracji europejskiej, a także wspieranie procesów dialogu i pojednania, mających na celu rozwiązanie politycznych i regionalnych konfliktów w Europie.

**Do najważniejszych celów Fundacji należą:**

- Wspieranie wysiłków na rzecz budowy społeczeństwa obywatelskiego, państwa prawa i umocnienia wartości demokratycznych;
- Propagowanie dorobku politycznego i konstytucyjnego Rzeczypospolitej Polskiej;
- Propagowanie idei wspólnej Europy i upowszechnianie wiedzy o Unii Europejskiej;
- Rozwój Nowej Polityki Sąsiedztwa Unii Europejskiej, ze szczególnym uwzględnieniem Ukrainy i Białorusi;
- Wsparcie dla krajów aspirujących do członkostwa w organizacjach europejskich i euroatlantyckich;
- Promowanie współpracy ze Stanami Zjednoczonymi Ameryki, szczególnie w dziedzinie bezpieczeństwa międzynarodowego i rozwoju gospodarki światowej;
- Integracja mniejszości narodowych i religijnych w społeczności lokalne;
- Propagowanie wiedzy na temat wielonarodowej i kulturowej różnorodności oraz historii naszego kraju i regionu;
- Popularyzowanie idei olimpijskiej i sportu.